№ 95. Warszawa, Poniedziałek 28 Kwietnia 1919 roku. Rok II.

PRENUMERATA.
Rocznie 36 Mk., Kr. 00, półrocznie 18 Mk., Kr. 00, kwartalnie 9 Mk., Kr. 50.
ZA GRANICĄ:
Rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 mk.
Numer pojedyńczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20. Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie utworzenia Rady do Spraw Ubezpieczeń Prywatnych przy Urzędzie Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń.

Art. I.

Dla konsultacji w sprawach ubezpieczeniowych powołuje się przy Urzędzie Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń Radę do spraw Ubezpieczeń, jako organ doradczy.

Art. II.

Rada do spraw Ubezpieczeń składa się: z przewodniczącego Dyrektora Urzędu Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń, następnie dwóch delegatów od Ministerstwa Skarbu, jednego od Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jednego od Ministerstwa Sprawiedliwości i pięciu przedstawicieli krajowych przedsiębiorstw Ubezpieczeniowych.

Art. III.

Delegaci Rady od krajowych przedsiębiorstw Ubezpieczeniowych są wybierani przez Związek Polskich Instytucji Ubezpieczeniowych i zatwierdzani przez p. Ministra Skarbu.

Art. IV.

Delegaci innych Ministerstw, oprócz wymienionych w art. II, biorą udział w posiedzeniach Rady, w razie, gdyby omawiane sprawy miały jakąkolwiek styczność ze sprawami należącemi do ressortu tych Ministerstw.

Art. V.

Na posiedzenia Rady mogą być zapraszane dla dania wyjaśnień osoby zainteresowane lub rzeczoznawcy.

Art. VI.

Posiedzenia Rady odbywają się w miarę potrzeby i w zależności od ilości spraw do rozstrzygnięcia. Posiedzenia są zwoływane przez przewodniczącego i uważają się za prawomocne przy obecności pięciu członków Rady.

Art. VII.

Wszelkie sprawy na posiedzeniach są rozstrzygane większością głosów. W razie podzielenia się głosów przeważa głos przewodniczącego. Uchwały Rady powzięte większością głosów będą uważane za wyraz jej opinji — mniejszości jednak służy prawo, aby jej opinja była również podaną do wiadomości p. Ministra.

Art. VIII.

Do obowiązków Rady należy:

1) określenie systemu powstawania zakładów ubezpieczeniowych,

2) opinjowanie o przedłożonych do zatwierdzenia statutach, warunkach polisowych etc. powstających zakładów ubezpieczeniowych,

3) rozpoznawanie i opinjowanie o przedstawionych do zatwierdzenia podstawach matematycznych obliczeń ubezpieczeń na życie,

4) współudział w opracowaniu projektów rozporządzeń Nadzoru Państwowego, dotyczących Prywatnych Ubezpieczeń,

5) współudział w wypracowaniu wzorów rocznych sprawozdań, bilansów oraz statystycznych wiadomości, obowiązujących zakłady ubezpieczeniowe i przedstawianych Urzędowi Nadzoru przez Towarzystwa Ubezpieczeń,

6) zebranie materjałów i przygotowawcze prace w celu opracowania projektów praw ubezpieczeniowych: prywatnego, regulującego umowę ubezpieczeniową i podatkowego,

7) współudział w opracowaniu urzędowych rocznych publikacji Urzędu Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń, dotyczących całokształtu sprawy ubezpieczeniowej w Państwie,

8) określenie wysokości procentowej opłaty od rocznych wpływów premji, pobieranej od Towarzystw Ubezpieczeń na koszta Państwowego Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń. (art. 559 t. V Zb. Pr.),

9) powzięcie uprzedniej decyzji co do zamknięcia przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w wypadkach, przewidzianych przez prawo cywilne i statuty zakładów ubezpieczeniowych i

10) rozpatrywanie wszelkiego rodzaju spraw, które Urząd Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń będzie uważać za potrzebne przedłożyć do zaopinjowania Radzie.

Art. IX.

Uchwały nabierają mocy obowiązującej w razie zatwierdzenia przez p. Ministra Skarbu.

Minister Skarbu:
(—) Karpiński.

Za Dyrektora Urzędu Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń:
(—) P. Skarga.

Warszawa, dnia 14/IV 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE.
DO WSZYSTKICH URZĘDÓW PODLEGŁYCH MINISTERSTWU SKARBU.

Polecam podległym mi Urzędom powierzać zlecenia bankowe, jak: przekazywanie pieniędzy, kupno papierów i zamianę pieniędzy, tylko Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (w przyszłości Bankowi Polskiemu), która jest centralnym bankiem państwowym. Tylko w tych miejscowościach, gdzie niema jeszcze Oddziałów P. K. K. P., mogą być pewne zlecenia powierzane bankom prywatnym.

Minister Skarbu:
(—) Karpiński.

Warszawa, dnia 22/IV 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia b. r. Rada Ministrów udzieliła Misji Wojskowej do zakupu zagranicą (misji generała Romera) wymaganych pełnomocnictw do zawierania umów w imieniu Rządu Polskiego, upoważniła Ministra Kolei Żelaznych do wydania rozporządzenia, określającego stosunek Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej do władz kolejowych, przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu umownych czasokresów do przedsiębrania robót, celem wydobywania minerałów, zawierających żywice ziemne, oraz uchwaliła projekt ustawy monetarnej, postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek o zaciągnięcie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pożyczki krótkoterminowej w wysokości 500 miljonów marek, upoważniła Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych do przeznaczenia b. pałacu cesarskiego w Skierniewicach na Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, wreszcie zajmowała się sprawą utworzenia kordonu granicznego na wschodzie.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że do wszystkich p.p. Powiatowych Komisarzy Rządowych został rozesłany okólnik treści następującej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dowiaduje się z różnych stron, że Komisje Rozjemcze, przewidziane w Ustawie Sejmowej z d. 28 marca 1919 r. w przedmiocie zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, nie dochodzą w wielu wypadkach do skutku z winy pracodawców. W wypadkach, o których mowa, pracodawcy uchylają się od obowiązków nałożonych na nich powyższą Ustawą, a w szczególności albo nie obsyłają Komisji w sposób Ustawą wskazany, lub nie biorą należytego udziału w wyborach. Takie zachowanie się pracodawców nietylko unicestwia podjętą przez Ustawę akcję, ale prowadzić musi do dalszego zaostrzenia się zatargów, czemu stanowczo przeciwdziałać należy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca zatem wszystkim p.p. Powiatowym Komisarzom Rządowym tych powiatów, do których to może mieć zastosowanie, aby w stosowny sposób starali się wpłynąć na zmianę stanowiska ziemiaństwa. Zwraca się jednak uwagę, że środki, użyte w tym celu przez p.p. Komisarzy, nie mogą w niczem uchybiać kompetencji, zastrzeżonej w tych sprawach Inspektorom Pracy".

* * *

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że w liczbie nadsyłanych pocztą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podań, skarg, zażaleń i t. p. korespondencji znajdują się częstokroć przesyłki niedostatecznie przez korespondentów opłacone. Ponieważ Skarb Państwa nie może ponosić kosztów porte od korespondencji w sprawach prywatnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do powszechnej wiadomości, że nieopłaconej lub niedostatecznie opłaconej korespondencji przyjmować z poczty nie będzie.

Warszawa, dn. 26 kwietnia 1919 r.

* * *

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewn. komunikuje, że P. Minister Spraw Wewnętrznych wysłał do wszystkich P.P. Powiatowych Komisarzy Rządowych okólnik treści następującej:

„Poniżej przytoczoną uchwałę Sejmu Ustawodawczego przesyła się Panu do wiadomości z poleceniem ścisłego przestrzegania jej i w danych wypadkach skierowania sprawy na właściwą przepisaną drogę.

Sejm uchwala:

„Naruszenie przepisów o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego przez Organy Rządowe, Wojskowe lub Cywilne należy ścigać w myśl obowiązujących ustaw karnych w drodze karno-sądowej, jako nadużycie władzy urzędowej i służbowej, popełnione wśród okoliczności obciążających. Postępowanie w tych wypadkach należy przeprowadzić z pośpiechem i energją".

* * *

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewnętrznych komunikuje, że wyszła z pod prasy „Instrukcja dla Komisarzy Powiatowych", opracowana przez Sekcję Administracyjną Min. Spraw Wewnętrznych.

Instrukcja ta jest dalszym ciągiem „Tymczasowych przepisów o organizacji Urzędów Powiatowych" i zawiera szereg wyjaśnień i wskazówek dla Komisarzy Powiatowych i organów im podwładnych. Określa również szczegółowo prawa i obowiązki służbowe funkcjonarjuszów powiatowych, ich wzajemny stosunek oraz wskazuje normy dla postępowania administracyjnego.

* * *

Wobec sprzecznych i nieścisłych informacji prasy o zajściach na Freta i przylegających doń ulicach — Wydział Prasowy Min. Spraw Wewnętrznych stwierdza na podstawie dochodzeń urzędowych, że:

1 — asumpt do zajść dał fakt śmierci żołnierza po spożyciu wódki w restauracji przy ul. Freta Nr. 50;

2 — gawiedź uliczna skorzystała z tego, aby wywołać zamieszki, które zazwyczaj ułatwiają jej rabunek;

3 — władza bezpieczeństwa publicznego i komenda miasta z całą stanowczością stłumiły pierwsze próby ekscesów — i że wreszcie prowadzone jest śledztwo i winni wywołania zajść i targnięcia się na cudze mienie będą surowo ukarani.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Wobec notatek, jakie ukazały się w prasie w sprawie wywozu jaj, Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje, iż o wywozie za granicę decyduje nie Ministerstwo Aprowizacji, lecz Komisja przywozu i wywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

* * *

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego prosi Redakcję o ogłoszenie w „Monitorze", że Komisja Aprowizacyjna przy Magistracie m. Piotrkowa, z powodu swej likwidacji, wpłaciła Urzędowi na Skarb Narodowy Kr. 40.000.— (czterdzieści tysięcy koron) w srebrze, zebrane w ciągu przeszło trzech lat swej działalności i pochodzące z czystych zysków, jakie dały operacje handlowe Komisji.

Z Ministerstwa Skarbu.

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA SKARBU.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia r. b. uchwaliła wyznaczyć nadzwyczajny dodatek w wysokości jednomiesięcznej pensji wszystkim pracownikom państwowym, pozostającym na służbie od 1-go stycznia 1919 r., którzy takiego dodatku dotychczas nie otrzymali. Jednakże ze względów czysto pieniężnych, wypłata tego dodatku będzie mogła nastąpić dopiero po wprowadzeniu jednostki pieniężnej polskiej, najpóźniej 1-go września r. b.

Jestem przekonany, że przedewszystkiem pracownicy Ministerstwa Skarbu zrozumieją konieczność przesunięcia wydatku, wynoszącego bardzo wiele miljonów, aż do czasu, kiedy dzisiejszy chaos pieniężny i krytyczny stan Skarbu zostanie usunięty.

Jednocześnie komunikuję pracownikom Ministerstwa Skarbu, że Rada Ministrów poleciła prezydjum Rady opracowanie nowych norm wynagrodzenia, łącznie z nowemi przepisami służbowemi. W pracach tych jest zapewniony udział delegatów Związków Pracowników Państwowych.

Minister Skarbu:

(—) *Karpiński.*

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1919 r.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

22 kwietnia r. b. ogłoszone zostało w „Monitorze" rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego, tyczące się uprzystępnienia ubogiej ludności i zarejestrowanym bezrobotnym nabywania niektórych leków.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego uważa za właściwe podać do wiadomości, że rozporządzenie to wydane zostało po porozumieniu z przedstawicielami farmaceutów polskich, którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku chętnie zgodzili się ponieść ofiarę z zastosowania się do tego rozporządzenia wynikającą.

P.P. lekarze, zapisujący w myśl tego rozporządzenia recepty dla ubogiej i bezrobotnej ludności, obowiązani są podawać na recepcie nazwisko i adres pacjenta.

TELEGRAM HOŁDOWNICZY.

Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę:

„Pierwsza rada miejska m. Płońska, wybrana przez obywateli za pomocą powszechnego głosowania, na inauguracyjnem swem posiedzeniu składa hołd budowniczym całej Polski, a więc Naczelnikowi, Sejmowi, Rządowi, zaznaczając niezbędność dążenia, byśmy jaknajprędzej zostali zjednoczeni z Gdańskiem, Orawą, Spiszem, Śląskiem i wszystkiemi kresami, do łączności z Polską dążącemi". Przewodniczący — Wilczyński".

ODEZWA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). — Do ludności byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wydał Naczelnik Państwa Piłsudski, p. d. Wilno, 22 kwietnia 1919 r., następującą odezwę:

„Do mieszkańców byłego W. Ks. Litewskiego: Kraj wasz od stu kilkudziesięciu lat nie zna swobody, uciskany przez wrogą przemoc rosyjską, niemiecką, bolszewicką — przemoc, która nie pytając ludności, narzucała jej obce wzory postępowania, krępujące wolę, często łamiące życie.

Ten stan ciągłej niewoli, dobrze mi znanej osobiście, jako urodzonemu na tej nieszczęśliwej ziemi, raz nareszcie musi być zniesiony i raz wreszcie na tej ziemi, jakby przez Boga zapomnianej, musi zapanować swoboda i prawo wolnego, niczem nie skrępowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach.

Wojsko Polskie, które ze sobą przyprowadziłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, dla zniesienia rządów krajem wbrew. woli ludności — wojsko niesie Wam wszystkim wolność i swobodę.

Chcę dać Wam możność rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami tego życzyć sobie będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu lub ucisku ze strony Polski.

Dlatego to, pomimo, że na Waszej ziemi brzmią jeszcze działa i krew się leje — nie wprowadzam zarządu wojskowego, lecz cywilny, do którego powoływać będę ludzi miejscowych, synów tej ziemi.

Zadaniem tego zarządu cywilnego będzie:

1) Ułatwianie ludności wypowiedzenia się co do losu i potrzeb przez swobodnie wybranych przedstawicieli. Wybory te odbędą się na podstawie tajnego, powszechnego, bezpośredniego, bez różnicy płci głosowania.

2) Danie potrzebującym pomocy w żywności, poparcie pracy wytwórczej, zapewnienie ładu i spokoju, otoczenie opieką wszystkich, nie czyniąc różnicy z powodu wyznania lub narodowości.

Na czele zarządu postawiłem Jerzego Osmołowskiego, do którego bezpośrednio lub do ludzi przez niego wyznaczonych zwracajcie się otwarcie i szczerze we wszelkiej potrzebie i sprawach, które was bolą i obchodzą.

PIŁSUDSKI".

Kronika polityczno-społeczna.

Powrót Naczelnika Państwa. Komenda miasta ogłasza: Naczelnik Państwa przybywa do Warszawy jutro, t. j. 29-go b. m., o godz. 9-ej 30 rano na dworzec wiedeński. W powozie, eskortowanym przez półszwadron 1-go pułku szwoleżerów, uda się Al. Jerozolimskiemi, Bracką i pl. Trzech Krzyży do Belwederu. Po drodze rozstawione będą kompanje honorowe i orkiestry wojskowe. Podczas przejazdu Naczelnika Państwa orkiestry grają hymn narodowy, wojsko prezentuje broń.

Przyjęcie gen. Hallera przez Radę Miejską. Wczoraj w Radzie Miejskiej miasto przyjmowało gen. Hallera. W uroczystości wzięli udział członkowie Rządu, Ministrowie, Prezydjum Sejmu, Rada Miejska, Magistrat, posłowie, wyższe władze wojskowe, oficerowie misji koalicyjnej, sztab główny i liczne zastępy publiczności.

Rolę gospodarzy pełnili: prezydent, Piotr Drzewiecki, i Ign. Baliński, prezes Rady Miejskiej.

Kiedy wszedł na salę gen. Haller, orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła", a publiczność wznosiła liczne okrzyki.

Generała pięknem przemówieniem powitał p. Drzewiecki, jako żołnierza bohatera i obywatela honorowego miasta, który na czele bohaterskich wojsk przybył bronić ojczyzny. Mówca zakończył powitanie okrzykiem: „Niech żyje!", który podjęła sala.

Do gen. Henrysa przemówił po francusku p. Baliński, p. Or-Ot wygłosił wiersz, poświęcony generałowi; przemawiali p. Sieroszewski i Jabłonowski. Po każdem przemówieniu orkiestra wykonywała hymny polskie i narodów sprzymierzonych.

Ostatni zabrał głos gen. Haller, dziękując za serdeczne przyjęcie i wyrażając radość, że naród jest tak owiany duchem patrjotycznym. Zadaniem żołnierzy i narodu jest zapewnić Polsce zwycięstwo i odzyskać wszystkie ziemie i dopóki to się nie stanie, nie wolno spocząć nikomu. Hasłem narodu winna być jedność — Ojczyzna i Bóg. Okrzykiem na cześć Sejmu i narodu zakończył generał swoją mowę.

Przyjęcie na cześć gen. Hallera było nacechowane nastrojem bardzo podniosłym i serdecznym.

Święto wiosny i odrodzenie 3-go maja. Komitet obchodu 3-go maja przesyła nam odezwę następującą:

Komu Bóg rzucił w duszę ziarno, z którego wykwitło ukochanie przyrody, dał mu w posagu pół szczęścia na życie. A jeśli Wielki Siewca nie wydziedziczył nikogo, a tylko brak pomyślnych warunków przeszkodził normalnemu rozwojowi tego ziarna, to śliczną inicjatywę dało grono ludzi dobrej woli, z pedagogami na czele, że na uświęcenie najpiękniejszego dnia naszej historji, 3 maja, zwołuje pod jasną kopułą nieba wszystką młodzież i wśród słońca promieni, ciepła i zieleni mówić jej będzie o wolności.

W poranku pierwszej wiosny, oswobodzonego od zewnętrznych wrogów krraju, w świeżości powietrza, nasza młodzież, nad wiek poważna, często smutna, bo przejęta atmosferą ciężkich lat wojny, poczuje niezawodnie radość życia, bez której staje się ono ciężarem.

Promienie słońca ogrzeją i poruszą w młodych duszach wszystkie ożywcze struny, kiedy staną opodal krzyża Trauguttа i Dąb wolności i mocne buki na sąsiadów, sadzone ich ręką. I będą patrzyły, jak wątłe dziś drzewka wyrosną w olbrzymy, otaczane ich pieczą i miłością w dalsze lata. Myśl święta wiosny 3 maja, uczczona przez polskie dzieci, przyjmie się niezawodnie w całym kraju. Podejmie ją Kraków, Poznań, oby Lwów i Wilno.

W jednym dniu i w jednej godzinie, niech podczas mszy polowej, modlitwy dziecka idą do Pana i niech mogą wymodlić szczęście polskie.

A chwila, w której podniosłe wrażenia zadrgają radością w młodych sercach, będzie im na całe życie błogosławiona.

Odznaczenie. Francuski dziennik „Journal Officiel" wymienia wśród odznaczonych za pracę sanitarną podczas wojny nazwisko p. Wandy Ładziny, mieszkanki Łodzi, która przez trzy i pół roku z poświęceniem pielęgnowała rannych i chorych żołnierzy w szpitalach frontowych francuskich.

P. Ładzina odznaczona jest orderem złotych palm (palmes d'or), który wręczono uroczyście razem z dyplomem matce p. Ładziny, p. Wandzie Szczukowej, przebywającej w Nicei.

Komitet ratunkowy dla Lwowa w Krakowie przeniósł z dniem dzisiejszym biuro swoje z Uniwersytetu na ul. Radziwiłłowską l. 4. Biuro uchodźców, objęte obecnie przez Komitet obrony kresów, pozostaje nadal w Uniwersytecie (sala 55), a jest otwarte od 4 do 6 po poł.

Połączenie się Komitetów pomocy dla Lwowa i kresów. Główne zadania krakowskiego Komitetu ratunkowego dla Lwowa i współdziałających z tym Komitetem komitetów powiatowych, skończyły się wskutek ostatniej pomyślnej ofensywy, która oswobodziła Lwów ze wszystkich stron. Wobec tego Komitet likwiduje główne swe czynności z d. 1 maja, co do tych zaś agend, które się odrazu zlikwidować nie dadzą, łączy się z Komitetem obrony kresów i jemu je przekazuje. Biuro Komitetu zostało przeniesione na ul. Radziwiłłowską 4, a otwarte jest od 12 do 1 w południe. Natomiast biuro Komitetu obrony kresów pozostało na dawnem miejscu, w Uniwersytecie, i urzęduje od 4 do 6 po poł.

Przegląd prasy angielskiej.

„Times" 15/IV. Korespondent z Hagi przysłał korespondencję o stanowisku współczesnych Niemiec. Prawie cała korespondencja obraca się około sprawy polskiej. Po tryumfie, jaki odniósł Erzberger w Spaa, w kwestji lądowania armji polskiej w Gdańsku, linja polityki niemieckiej będzie dalej szła w kierunku obezwładnienia Polski. W tym celu Hindenburg gromadzi na wschodzie silną i doskonale wyćwiczoną armję. Dlatego w Kownie pracują zgodnie komenda niemiecka z rządem litewskim, któremu robi się daleko idące obietnice, aby podtrzymać antagonizm polsko-litewski. Dlatego kokietuje się żydów w Polsce, włączając do delegacji niemieckiej na konferencję niejakiego Hermana Strücka, sjonistę, który ma popierać żądania żydowskie na konferencji. Dlatego również delegacja niemiecka ma popierać neutralizację Cieszyńskiego, pod pretekstem, że jest tam 110,000 Niemców, których interesy tylko w ten sposób mogą być zabezpieczone. W tym wreszcie celu budżet niemiecki przewiduje już w tym roku utworzenie dyplomatycznych agentur w Kijowie, Moskwie i Tyflisie i konsulatów w Odesie, Charkowie, Rostowie i Saratowie. Jedynym jasnym punktem na tem ponurem dla aljantów tle jest wytrwałość i silna wiara w przyszłość, z jaką Polska się organizuje i broni przed bolszewizmem, co zresztą sami Niemcy przyznają.

Do tej korespondencji redakcja dodaje artykuł naczelny p. t. „Hindenburg i Bernsdorf", w którym podkreśla wspólną robotę władz wojskowych na Wschodzie i dyplomacji w Wejmarze, w celu obezwładnienia Polski i podania sobie rąk z Rosją.

Inna korespondencja z Hagi z dn. 13/IV donosi, że strajk kolejowy na linji gdańskiej był sztucznie wywołany, w celu dania możności władzom wojskowym wzięcia kolei w swoje ręce.

Telegram rządowy niemiecki donosi o wznowieniu krokw nieprzyjacielskich w okolicach Nakla i Bentschen.

„Daily Telegraph" 15/IV. Korespondent z Paryża donosi o posiedzeniu komisji polskiej na konferencji pokojowej, przed którą Paderewski osobiście bronił interesów Polski. Po posiedzeniu eksperci postanowili nic w swym raporcie, czyniącym zadość żądaniom Polski, nie zmieniać i nastawać na przyjęcie go w całości. Panuje przekonanie, że Rada Najwyższa ulegnie w końcu żądaniu ekspertów, tak jednomyślnemu i tyle razy powtarzanemu.

Mr. J. H. Harley ogłosił list do redakcji w kwestji meetingu żydowskiego w Queen's Hall'u, w którym zarzuca Izraelowi Cohenowi, dlaczego nie wspomniał ani słowa o rezultacie rozmowy, jaką miał z Piłsudskim i Paderewskim w Warszawie. Ten sposób postępowania czyni rząd polski odpowiedzialnym za pogromy, co nie jest zgodne z pra-

wdą. Na to właśnie autor zwraca uwagę lorda Parmoor, który temu meetingowi przewodniczył.

„Morning Post" 15/IV. Artykuł naczelny p. t. „Próbka sukcesu" traktuje prawdopodobne przyszłe warunki pokoju. Po przeglądzie warunków, dotyczących Francji i Włoch, autor przechodzi do kwestji wschodnich i pisze:

„Hohenzollernowie połączyli swe posiadłości przez rozćwiartowanie ciała Polski i nazwali rezultat jednolitem państwem, a od nas teraz wymagają, abyśmy potwierdzili rozbój, ulegając zasadzie samookreślenia narodów. Pomyślność i spokój 25 milj. Polaków, a nawet całej Europy, stawia się niżej od obraźliwości pruskich junkrów, którzy nad tą częścią kraju panują. Jestto wyraźnym interesem aljantów, historyczną sprawiedliwością, aby Polska została wskrzeszona. Będzie ona z dostępem do morza pewną przegrodą od bolszewików, co jest z korzyścią aljantów. Jeżeli się ulega innej zasadzie, jasnem jest, że się popiera interesy niemieckie, a nie aljantów.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). — Front galicyjski i front wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze zajęły na północ od Wilna Mejszagoły, Bezdany, Niemenczyn i na wschód Kienę.

Nieprzyjaciel cofa się wszędzie przed naszemi patrolami.

W Wilnie spokój — ruch normalny.

Na wschód od Baranowicz kawalerja nasza zajęła miasto Snów.

W zastępstwie Szefa Sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Krzyż „Virtuti militari" dla matek.

Poznań, 26 kwietnia (PAT).—Dowództwo główne podaje do wiadomości społeczeństwa następujący dekret Naczelnej Rady Ludowej:

W walkach o oswobodzenie Wielkopolski widzieliśmy wiele przykładów bohaterstwa u naszych żołnierzy. Idą oni w bój z radością i poświęcają swe życie za ojczyznę. Że mimo wiekowej niewoli i krzyżackiego ucisku miłość Ojczyzny i bohaterstwo w Wielkopolsce nie wygasło, jest to w największej mierze zasługą matek polek, które wszczepiły w swoje dzieci rycerskość, patrjotyzm i ukochanie kraju. Cześć więc matkom bohaterów. Oceniając ich wielkie zasługi, które stały się podwaliną polskiej siły zbrojnej, a zarazem chcąc, choć w małej mierze, wynagrodzić łzy i cierpienia po stracie synów, ustanawiamy znak pamiątkowy dla matek synów, poległych w walkach o kresy polskie. Statut znaku opiewa: 1) znak pamiątkowy z napisem: „Wielkopolska — matkom poległych" otrzyma każda matka, której syn poległ w walce w czasie od 27 grudnia r. ub.: 2) znak wydaje się razem z patentem imiennym, podpisanym przez głównego dowódcę i opatrzonym numerem bieżącym; 3) osoby nie mające patentu nie mają prawa noszenia znaku; 4) znak nosi się na piersi po lewej stronie; 5) po śmierci osoby, upoważnionej do noszenia znaku, przechodzi znak do spadkobierców bez prawa noszenia go, jedynie jako rodzinna pamiątka; 6) wyrób i sprzedaż znaku bez specjalnego zezwolenia głównego dowództwa są wzbronione.

Znak ma kształt krzyża Virtuti Militari, jest zrobiony ze srebra, na brzegach ma czarne obwódki, w pośrodku znajduje się czerwone okrągłe pole, na którem widnieje biały orzeł. Krzyż spoczywa na wieńcu laurowym. Średnica krzyża liczy 33 m.m. Celem wykonania powyższego dekretu dowództwo główne rozkazem dziennym nakazało wszystkim wojskowym formacjom, instytucjom i urzędom podanie niezwłocznie do dowództwa głównego wiadomości o wszystkich oficerach i żołnierzach, należących do formacji wielkopolskich, a poległych w walkach w czasie od 27 grudnia r. ub. Wyrób znaków pamiątkowych już się rozpoczął, jednak z powodu trudności technicznych pierwsze egzemplarze gotowe będą dopiero za kilka tygodni.

Ostatnia poczta.

Wojna polsko-niemiecka.

W artykule wstępnym „Temps" pisze:

„Podczas, gdy pełnomocnicy niemieccy przygotowują się do podróży do Wersalu na 25 kwietnia, z gałązką oliwną w ręce, główny sztab niemiecki ogłasza komunikaty o walkach na froncie polskim. W tych komunikatach oczywiście wciąż atakują Polacy, a armja niemiecka wciąż ich odpiera. Ale otrzymano również komunikat polski, który wylicza 13 miejsc, gdzie Niemcy atakowali od 2-go do 10-go kwietnia. „Wszystkie te operacje — cytuje dalej komunikat polski „Temps", musiały się odbywać za zgodą wodzów niemieckich. W przeciwnym razie, należałoby przypuszczać, że ci wodzowie nie mają już władzy nad Grenzchutzem".

Dalej „Temps" przypomina, że temu miała zaradzić umowa, zawarta pomiędzy Noulens'em i dwoma wysłannikami rządu niemieckiego. W tej umowie oznaczono starannie granice strefy neutralnej, która miała odgradzać Niemców od Polaków. Dlaczegóż więc rozejm poznański nie był dotrzymany. On miał być potwierdzony w Spaa. Ale kiedy go miano zatwierdzić, Erzberger nagle uważał za konieczne, żeby przy tem był obecny komisarz, wyznaczony przez papieża. Pod tym szczególniejszym pretekstem rokowania przerwano. A później Erzberger otrzymał w Spaa zapewnienie, że wojska polskie nie wylądują w Gdańsku.

Rzuca się w oczy fakt, że rząd niemiecki chce przeszkodzić odbudowie państwa polskiego. Jego opór jest łatwy do wytłumaczenia. Pan Scheidemann i jego koledzy zachowują władzę tylko dzięki represjom wojskowym. Są więc całkowicie zależni od wodzów, którzy ich ratują. Otóż sztab pruski nigdy nie zgodzi się na zastosowanie 13-go punktu Wilsona, czyli na utworzenie państwa, zawierającego wszystkie terytorja polskie i posiadającego swobodny dostęp do morza.

Nową iluzją byłoby twierdzić, że Niemcy nie są w stanie już zwyciężyć nikogo. Zresztą w walce z Polakami Niemcy nie są odosobnione. Są również bolszewicy.

„Temps" wylicza groźby bolszewickie, które mają być zrealizowane na wiosnę. Po zwycięzeniu armji Kołczaka mają się zwrócić na Zachód. Ale to nie będzie wojna z Niemcami. Bolszewicy odrzucają myśl, jakoby chcieli zdobywać Królewiec. Cziczerin wyraźnie o tem mówił w depeszy do Beli Kuna— i dlatego sztab Hindenburga może sobie powiedzieć, że „zalew czerwony" uderzy tylko na Polskę i jej sojuszniczkę, Rumunję.

Wobec tego, że konferencja ma właśnie się zastanawiać nad losami Polski — nad Cieszynem — „Temps" radzi, aby sprawę cieszyńską rozstrzygnąć zapomocą plebiscytu. „Temps" dziwi się, dlaczego w Paryżu oprócz komisji centralnej istnieją jeszcze dwie komisje międzysojusznicze, które pracują nad granicami Polski. W jednej z tych komisji, której mniej słuchała Rada Czterech, ale za to dawała jej rady, prezyduje p. Cambon. W drugiej prezyduje p. Noulens. Chociaż one omawiają tę samą sprawę, nie przyszło nikomu na myśl, żeby obradowały razem.

Byłoby niepodobieństwem wynaleźć jakąś drogę, dokonać jakiejś tranzakcji pomiędzy prawami państwa polskiego i pretensjami rządu niemieckiego. Trzeba sobie tylko jedno pytanie postawić: Czy chcemy, żeby Polska istniała, czy nie. Jeżeli nie, to można się przyjaźnie porozumieć z Niemcami — aż do chwili, kiedy one spokojne nad Wisłą rzucą wszystkie siły nad Ren. Ale jeżeli chcemy, aby Polska istniała, to nie dosyć narysować jej granice na papierze. Trzeba znaleźć sposoby na to, żeby szanowali te granice Niemcy. Bez tego, warunki przyszłego pokoju w sprawie polskiej narażone byłyby na ten sam los, co warunki rozejmu, zawartego w Poznaniu — a wówczas wojna polska, być może, rozpaliłaby konflikt europejski.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Dama Pikowa", jutro „Faust".
Teatr Rozmaitości. Dziś „Taniec przed zwierciadłem", jutro „Pan poseł".
Teatr Polski. Dziś i jutro „Szczęście Frania".
Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat Marnotrawny".
Teatr Letni. Dziś i jutro „Lilje polne".
Teatr Nowości. Dziś „Zemsta nietoperza", jutro „Ewa".
Teatr Praski. Dziś i jutro „Pan Twardowski".
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Stare Miasto".
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Leguny filuci".

Płacę do 40 fen.

za zużyty papier, gazety, makulatury, książki i t. p. **Leszno 4,** sklep materjał. piśmien., telefon 145—01. 1262

Płacę do 40 fen.

za zużyty papier, gazety, makulatury, książki i t. p. **Królewska 39 m. 12,** na parterze, telefon 145—01. 1261

KONKURS.

Dyrekcja kraj. średniej Szkoły rolniczej w Czernichowie ogłasza niniejszem, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 7. marca b. r. LW: 8,083, konkurs na dwie posady nauczycieli w tejże szkole, a mianowicie:

a) hodowli zwierząt domowych (anatomja, fizjologja, żywienie i mleczarstwo);

b) mechaniki rolniczej i inżynierji wiejskiej, oraz geometrji i geometrji wykreślnej.

Do posad tych przywiązaną jest płaca roczna obecnie w kwocie 3.600 K., dodatek aktywalny 600 K, mieszkanie w naturze, oraz prawo do 5 dodatków 5-letnich każdy po 500 K., rocznie, a nadto dodatki drożyźniane i wojenne, wynoszące około 100 procent płacy, unormowane uchwałami Wydziału krajowego. Zmiana poborów przewidziana jest, a zależną będzie od postanowień odnośnych Władz.

Stabilizacja na tych posadach nastąpić może po roku zadowalniającej służby za zgodą Władz, o ile kandydaci posiadać będą pełne kwalifikacje, wymagane od nauczycieli w średnich szkołach rolniczych.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnosić podania do Dyrekcji Szkoły rolniczej w Czernichowie, najpóźniej do dnia 15. czerwca 1919, dołączając: 1; metrykę urodzenia, 2) życiorys, 3) świadectwa ewent. prace naukowe, udowadniające ich kwalifikacje do zajmowania powyższych posad: 1263:

W Czernichowie, dnia 22. kwietnia 1919.

OGŁOSZENIE.

Zarząd kasy pożyczkowo-oszczędnościowej gminy Szczepkowo, powiatu Mławskiego niniejszem podaje do wiadomości wszystkim wierzycielom, to jest posiadającym wkłady pieniężne wniesione do tej kasy przed rozpoczęciem wojny 1914 r., ażeby zgłosili do Zarządu kasy znajdującego się w kancelarji gminy Szczepkowo we wsi Janowiec Kościelny wszelkie prawo co do posiadania takowych z przedstawieniem odpowiednich dowodów ustnie, lub piśmiennie, w przeciągu dwóch miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego w pismach urzędowych. Niniejsze ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na podstawie tego, że książki tej kasy, jakie były prowadzone, zniszczone przez pożar 29 lipca 1916 r. i obecnie zbiera się dane w celu ekspoatacji rachunków, wobec tego osoby interesowane, które w oznaczonym terminie nie zameldują wkładów będą pozbawione prawa na wycofanie takowych.

Janowiec dnia 24 kwietnia 1919 r.

Prezes zarządu kasy:

(—) *Jan Moszczyński.*

Sekretarz:

(—) *Kazimierz Rakowski.*

Na zasadzie art. 348 U. P. K. zamieszcza się ogłoszenie treści następującej:

Dnia 11. marca 1919 r. przy drodze leśnej w zagajniku w odległości kilkudziesięciu kroków od drogi wiodącej od wsi Kupiski stare do szosy łączącej Łomżę z Ostrołęką w odległości 1 wiorsty od Kupisk-starych, (gm. Kupiski pow. Łomżyński., znaleziono zwłoki kobiety w wieku lat 30, wzrostu 165 cm., na głowie długie ciemne włosy (szatynka) ubrana w serdak bez rękawów barwy zielonawej, bluzkę perkalową w fjoletowe paski, ciepłą halkę, barwy popielatej, stanik perkalowy, koszulę płócienną, majtki perkalowe z falbankami, pończochy czarne i sznurowane buciki, w uszach kolczyki srebrne ze szklaną imitacją brylantów, na palcach dwa pierścionki złote i obrączka złota bez liter. Imię i nazwisko zabitej nie wiadome. Przyczyna śmierci podług orzeczenia lekarza sądowego była — rana głowy z następnemi wylewami obfitemi krwi pod skórą czaski i pod twardą oponą mózgową oraz pęknięcie podstawy czaszki; rana była następstwem uderzenia w głowę ze znaczną siłą przedmiotem twardym o brzegu kanciastym.

Sędzia śledczy
na m. Łomżę i powiat Łomżyński.

Łomża, dnia 22 kwietnia 1919 r. 1266

Związek Producentów Ryb

WARSZAWA, KOPERNIKA 30,

podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 23 kwietnia r. b.

p. Mieczysław Kaczanowski

przestał załatwiać zlecenia Związku i dlatego niema prawa powoływać się na Związek.

Zastrzega się skutki prawne. 1252

LICYTACJA.

W dniu 12 Maja r. b. odbędzie się licytacja na niewykupione i nieprolongowane przedmioty, zastawione w kasie zaliczkowej przy ulicy Kruczej Nr. 6. Numery powyżej 200 mar. 22581. 1179

Ostrzeżenie. Asygnaty Pol. Poż. Państwowej rb. 1000 Nr. 12406 i rb. 500 Nr. 28686 wraz z paszportem Bronisława Webera, Ogrodowa 30, skradziono. Ostrzega się przed nabyciem. 1245

Skradziono paszport na imię Emanuela Weltfreida, Muranowska 14 m. 33. 1253

Skradziono przepustkę do Zamku na imię Klotyldy Urbanówny, Al. Jerozol. 89. 1258

Skradziono paszport na imię Feliksa Bujalskiego, Biała 3 m. 12. 1212

Skradziono paszport na imię Pawła Gurzyńskiego, Droga Królewska 78. 1210

Zgubiono paszport na imię Małki Grüfenberg, Pawia 7. 1260

Zgubiono paszporty na imię Marjanny i Jana Glinki, Praga, Brzeska 7 m. 23. 1267

Zgubiono paszport na imię Motla Domingo, Ogrodowa 40 m. 11. 1268

Zgubiono paszport na imię Moszka Goldberga, Nalewki 21 m. 64. 1162

Zgubiono paszport na imię Icka Ajgengolda, Miła 7. 1163

Zgubiono paszport na imię Noty Birenbauma, Pokorna 6. 1165

Zgubiono paszport na imię Abrama Erblata, Ogrodowa 49. 1175

Zgubiono paszport na imię Karola Zandra, Muranowska 6 m. 20. 1180

Zgubiono paszport na imię Rubina Goldbanda, Nalewki 22. 1181

Zgubiono paszport Nr. 203431/8 na imię Fajwla Kupca, Niska 35. 1182

Zgubiono paszport na imię Nusina Dawida Krystała, Nalewki 38 m. 11. 1183

Zgubiono paszport na imię Izraela Goldszteina, Muranowska 25. 1184

Zguiono paszport na imię Andrzeja Chmura, Ogrodowa 59. 1185

Zgubiono paszport na imię Jakóba Lichtenberga, Dzika 10. 1187

Zgubiono paszporty na imię Gitli, Chaji, Estery, Moszka Kligsberga, Twarda 3. 1188

Zgubiono paszport na imię Izraela Szamy Kruka, Dzika 18. 1189

Zgubiono paszport na imię Marji Kołodziejczyk, Długa 20/1. 1191

Zgubiono paszport na imię Mendla Dzwonkowskiego, Ciepła 19. 1192

Zgubiono paszport na imię Icchoka Lejby Dzwonkowskiego, Ciepła 19. 1193

Zgubiono paszport na imię Benisza Rosena, Muranowska 25. 1194

Zgubiono paszport na imię Abraama Grünberga, Stawki 9, m. 90. 1196

Zgubiono paszport na imię Lejby Rudnia, Nalewki 32. 1196

Zgubiono paszport na imię Chiela-Szymona Surie, Leszno 63 m. 16. 1197

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez gm. Żarki, pow. Dąbrowskiego, ni imię Lejzora Ferdera, Franciszkańska 8. 1214

Zgubiono paszport na imię Joska Sztabzyba, ul. Zimna 5 m. 12. 1198

Zgubiono paszport na imię Szejwy Klejnowej, ul. Stosjerska 38 m. 15. 1199

Zgubiono paszport na imię Józefa Majewskiego, Ogrodowa 46. 1201

Zgubiono paszport na imię Mendla Cheifee, ul. Niska 8. 1205

Zgubiono paszport na imię Abrama Icka Rubinszteina, Nowolipie 65A. 1206

Zgubiono paszport na imię Marji Kerner, ul. Skierniewicka 5. 1209

Zgubiono paszport na imię Mordki Lejbusia Indyka, ul. Ogrodowa 61. 1213

Zgubiono paszport na imię Salomona Niechamkina, Długa 40 m. 8. 1216

Zgubiono paszport na imię Sory vel Sorki Ruda, Nowolipki 24 m. 16. 1217

Zgubiono paszport na imię Franciszki Sińskiej, Pokorna 12. 1218

Zgubiono paszport na imię Moszka Rubina Filcmana, Moskiewska 38. 1219

Zgubiono paszport na imię Berka Rosensztejna, Stawki 8. 1220

Zgubiono paszport familijny na imię Szymona, Icka, Chany-Goldy, Szyfry-Tyli, Ryfki-Gitli, Szlomy, Chaima, Moszka-Mendla i Temy Pal, Dzika 46. 1221

Zgubiono paszport na imię Abraama Tochtermana, Nalewki 45. 1233

Zgubiono paszport na imię Etkesa Elimejlicha, Nalewki 23/25. 1224

Zgubiono paszport na imię Zofji Szmidt, Dzielna 26. 1249

Zgubiono paszport na imię Władysława Kalbarczyka, Drewniana 3 m. 8. 1250

Zgubiono paszport na imię Chaima Frosowicza, Franciszkańska 21. 1251

Zgubiono paszport Nr. 46046/10 Szmula Rubeńczyka, Świętojerska 34 — 37. 1254

Zgubiono paszport na imię Stanisławy Eckert, Ciechanów. 1255

Zgubiono paszport na imię Józefa Lejby Kratki, Żelazna 80. 1256

Zgubiono paszport na imię Aleksandry Janiszewskiej, Bielany, Ruda Podleśna. 1257

Zgubiono paszport na imię Ruchli Alterwein, Krochmalna 13. 1259

Zgubiono paszport na imię Goldy Zatorskiej, Pokorna 8. 1248

Zgubiono paszport na imię Elja Olejera, Dzika 32. 1247

Zgubiono paszport na imię Felicji vel Fajga Kupferblum, Muranów 11. 1246

Zgubiono paszport na imię Szlamy Benjamina Szafira, Nalewki 20 m. 95. 1233

Zgubiono paszport na imię Jana Słostowskiego, Pańska 104. 1234

Zgubiono dowód osobisty z VI okręgu na imię Arona Glinowieckiego, Pańska 84. 1235

Zgubiono paszport na imię Joska Gebotszreibera, Szczęśliwa 7. 1236

Zgubiono paszporty na imię Hersza Płockiego i Berka Płockiego, Pawia 90. 1237

Zgubiono paszport na imię Eugenjusza Grzegorza Świerczyńskiego, Dzielna 93. 1238

Zgubiono paszporty na imię Szmula Calena Rubinsztejna, Nowolipki 68A. 1239

Zgubiono paszport i tramwajowy dowód służbowy na imię Stanisława Jarosza, Kościelna 10. 1240

Zgubiono paszport na imię Moszka Bera Ibermana, Grzybowska 36 m. 58. 1241

Zgubiono paszport na imię Franciszka Krzemińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7 m. 25. 1242

Zgubiono paszport na imię Jedydye Bergrin, Miła 32 m. 7. 1243

Zgubiono paszport na imię Issera Szejnfelda, Leszno 62. 1242

5% Obligacje Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych LUDWIKA GEYERA w Łodzi.

Przy dokonanem przez Zarząd Towarzystwa w dniu 14 kwietnia 1919 r. ciągnieniu amortyzacyjnem powyższych obligacyj wylosowano, podług niżej umieszczonego wykazu numerów, **163** sztuki.

Wypłata za wymienione obligacje będzie uskuteczniona, począwszy od dnia 14 lipca 1919 r. w kasie Towarzystwa w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 282.

Do wylosowanych obligacji należy dołączyć wszystkie kupony, termin płatności których upływa po dniu 14 lipca 1919 r., *wartość zaś brakujących kuponów będzie potrącona od kapitału, podlegającego wypłacie.*

Wartość nominalna każdej obligacji wynosi rubli **250.**—

Numery wylosowanych obligacyj:

№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.	№№ oblig.
28	386	575	746	927	1181	1436	1717	1947	2203	2572
92	389	593	752	929	1183	1462	1718	1954	2257	2600
100	420	594	757	935	1223	1464	1744	1992	2327	2632
113	424	599	766	972	1235	1470	1772	2018	2339	2645
223	426	621	769	977	1246	1485	1826	2023	2349	2718
235	433	623	780	1011	1269	1502	1827	2064	2354	2776
267	440	626	802	1048	1279	1521	1829	2065	2363	2837
289	451	648	805	1053	1298	1559	1866	2076	2378	2884
292	454	651	828	1065	1303	1583	1882	2087	2385	2907
323	467	655	829	1082	1327	1584	1900	2098	2421	2914
327	483	669	836	1083	1363	1618	1906	2145	2451	2969
336	531	679	891	1138	1377	1622	1915	2171	2473	2991
339	543	691	895	1160	1396	1666	1922	2173	2485	2997
344	569	726	908	1176	1412	1668	1937	2191	2497	
356	570	740	925	1179	1419	1713	1941	2193	2561	

Zarząd Tow. Akc. Cukrowni „CIELCE“

ma zaszczyt zawiadomić p.p. Akcjonarjuszów, iż w dniu 15-ym maja b. r. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Banku Zachodniego przy ulicy Fredry Nr. 6.

VI-te Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1917/18.
2. Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz bilansu za rok 1917/18.
3. Zatwierdzenie podziału zysków za rok 1917/18.
4. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok przyszły.
5. Wybór jednego członka Zarządu i jednego Kandydata na miejsce ustępujących, oraz 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej. 1260

Tłoczono w Drukarni Państwowej, Miodowa Nr. 20.